KURJER WARSZAWSKI.

Dnia 22go Czerwca 1867 roku. | № 138. | Lat 46. | Dnia 10 (22) Czerwca 1867 r.

Sobota. | Rano ciepła st. 14, w połu: c. st: 19 | Wyso: wody st: 8 c. 6 (Przybywa) | Przyb: dnia godz: 9 m. 5. | Jutro, Śtej Agrypiny Panny M. Pojutrze Narodzenie Śgo Jana Chrzciciela.

— Jutro processje BOŻEGO CIAŁA odbywać się będą przed południem w Kościołach: Panny Marji, Śgo Krzyża, parafjalnym na Pradze i Śgo Karola na Powązkach; po południu zaś w Kościele Śgo Jacka przy ulicy Freta i Śgo Karola Boromeusza przy ulicy Chłodnej.

— Pojutrze, jako w Uroczystość Śgo Jana Chrzciciela, w Kościele Archi-Katedralnym i Metropolitalnym Śgo Jana, przypada Odpust, który z całą solennością odprawiać się będzie.

Do Namiestnika Naszego w Królestwie Polskiem.

Z przywróceniem obecnie spokojności i porządku w Królestwie Polskiem, znajdując możliwem złagodzić moc obowiązującą środków, jakie niezależnie od odpowiedzialności osóbistej, ściągnęły na siebie osoby, które miały udział w rokoszu 1863—1864 r., i wyświadczyć łaskę krewnym i spadkobiercom tychże osób, uznaliśmy za stosowne zaniechać obecnie wszelkie dalsze poszukiwania majątków, tak ruchomych, jako też nieruchomych, należących do przestępców, uległych za udział w ostatnim rokoszu, skutkom postanowień co do konfiskaty ich własności, tudzież wszelkie działania, dotyczące konfiskaty takich z majątków podobnej kategorji, które, lubo wyśledzone, ostatecznie jednak na rzecz Skarbu nie przeszły.

Poruczamy wam wydać odpowiednie rozporządzenia ku wprowadzeniu powyższej woli Naszej w wykonanie.

(podp:) „ALEXANDER“.

W Warszawie, d. 8 (20) Czerwca 1867 roku.

(Dz: War:).

Do Namiestnika Naszego w Królestwie Polskiem.

Nieuniknionem następstwem przedsiębranych, stosownie do wskazań Naszych, środków zmierzających do urządzenia administracji cywilnej w Gubernjach Królestwa Polskiego, na zasadach więcej odpowiednich i zgodnych z ogólnem urządzeniem administracji w Gubernjach Cesarstwa, było uwolnienie od obowiązków i spadnięcie z etatu w różnych władzach urzędników, którzy nie nabyli jeszcze prawa do uzyskania pensji, jaka mogłaby zapewnić im dostateczne środki utrzymania.

Znajdując słusznem zwrócić uwagę na krytyczne położenie, w jakiem mogą się znajdować pomienione osoby i ich rodziny, poruczamy wam rozważyć bezzwłocznie środki przedsięwziętemi być mogące w celu okazania im pomocy, i wnioski w tym przedmiocie przedstawić do Naszego zatwierdzenia.

(podp:) „ALEXANDER“.

W Warszawie, d. 8 (20) Czerwca 1867 roku.

(Dz. Warsz.)

— Przez Najwyższy Rozkaz do Zarządu Wojskowego, z dnia 1 (13) Czerwca, Jego Cesarska Wysokość Wielki Xiążę Dymitry Konstantynowicz zaliczony został do Grodzieńskiego pułku huzarów lejbgwardji. (Dz: War:).

— Zaonegdaj, o godzinie 10ej z rana, Jego Cesarska Mość raczył przyjąć chleb i sól od Wójtów gminy wszystkich Gubernji, przyczem mieli szczęście przedstawić się Najjaśniejszemu Panu Gubernatorzy wszystkich 10-ciu Gubernji. Potem Jego Cesarska Mość raczył odbyć na polu Mokotowskiem, linjową mustrę z dywizją piechoty gwardji i jej artylerją, po skończeniu której, powrócił do pałacu Belwederskiego, o godzinie 12½. O godzinie 3ej po południu, Najjaśniejszy Pan raczył udać się do b. zamku Królewskiego, dla odwiedzenia Małżonki Jenerał-Feldmarszałka Namiestnika Królestwa, poczem powrócił do Belwederu. O godzinie 8ej wieczorem, Najjaśniejszy Pan, w towarzystwie Wielkiego Xięcia Włodzimierza Alexandrowicza, raczył zaszczycić Swą obecnością przedstawienie w Wielkim Teatrze. Jego Cesarska Mość raczył przybyć w samym początku widowiska, podczas uwertury. W jednej chwili uwertura została przerwana okrzykami widzów: „Hymn narodowy! hymn narodowy!“ Kurtyna podniosła się i cały skład opery odśpiewał „Boże Cesarza chroń“, trzykrotnie, raz po raz, na żądanie publiczności, która za każdym razem wyrażała swe radosne uczucia, hucznemi, nieumilkającemi „hura“ i „wiwat“. Najjaśniejszy Pan raczył opuścić Teatr po pierwszym akcie baletu „Modniarki“. (Dz. W.)

— Onegdaj, 8 (20) b. m., o godzinie 10ej z rana, Jego Cesarska Mość raczył odbyć na polu Mokotowskiem mustrę brygady kawalerji gwardji, 3ej dywizji kawalerji i dońskiego kozackiego zbiorowo-naukowego pułku, z należącą do nich artylerją. O godzinie 5ej po południu, dany był przez Najjaśniejszego Pana w pałacu Łazienkowskim obiad, na który mieli szczęście być zaproszeni wszyscy główni naczelnicy osobnych władz, w liczbie 200 osób. O godzinie 8ej wieczorem, Najjaśniejszy Pan raczył zaszczycić Swą obecnością widowisko w Teatrze Wielkim, zkąd o godzinie 10ej, po pierwszym akcie baletu „Hrabina Egmont“, powrócił do pałacu Belwederskiego. Jego Cesarska Wysokość Wielki Xiążę Sergjusz Alexandrowicz, o godzinie 10ej z rana, raczył odwiedzić 38-my Tobolski pułk piechoty Swego Imienia, kwaterujący w obozie Powązkowskim. (Dz: War:).

— *Dyrektor Instytutu Głuchoniemych i Ociemniałych w Warszawie*, zawiadamia Rodziców i Opiekunów uczącej się w Instytucie młodzieży, że examina roczne będą się w nim odbywały w porządku następującym: dnia 12 (24) Czerwca, od godziny 9ej

do 12ej rano, examin oddziału ociemniałych; od godziny 3ej do 6tej po południu, klassy Iej męzkiej i żeńskiej, oraz klassy praktycznej męzkiej, oddziału głuchoniemych; dnia 13 (25) Czerwca, od godziny 9ej do 12ej rano, klassy IIej męzkiej i żeńskiej, od godziny 3ej do 6ej po południu, klassy IIIej męzkiej i żeńskiej, tegoż oddziału; dnia 14 (26) Czerwca, od godziny 9ej do 12ej rano, klassy IVej żeńskiej i Vej męzkiej, a po południu od godziny 3ej do 6ej, klassy VIej męzkiej i klassy praktycznej żeńskiej, oddziału głuchoniemych. Na tych examinach mogą być obecnemi osoby interessujące się rozwojem Zakładu bez oddzielnych zaproszeń. Po skończeniu examinów w dniu następującym, to jest 15 (27) Czerwca, o godzinie 2ej po południu, odbędzie się akt uroczysty zamknięcia roku szkolnego, na który z powodu szczupłości lokalu, będą miały wstęp jedynie osoby otrzymujące imienne zaproszenia.—Radca Stanu, J. *Papłoński.*—Sekretarz *Gerreth.* (Dz: War:).

— *Warszawskie Towarzystwo Dobroczynności*, podaje do publicznej wiadomości rezultat z działań Kass Groszowych Oszczędności, za upłyniony kwartał pierwszy, a mianowicie: a) z początkiem kwartału Igo r. b., znajdowało się w gotowiźnie na wypłaty dla 4,877 uczestników rs. 388 kop. 12½; b) przyjęto w 3,224 wnioskach summę rs. 2,989 kop. 45½, i wydano nowych xiążeczek 281; c) wypłacono 414 uczestnikom rs. 1,028 kop. 97½ i umorzono xiążeczek 262; d) wniesiono do Kassy Oszczędności miasta Warszawy summę rs. 1,941 kopiejek 80 w 202 wnioskach i wyjednano 52 uczestnikom nowe xiążki tejże Kassy. Z końcem przeto kwartału pierwszego r. b., pozostało w Kassach Groszowych w gotowiźnie rs. 416 kop. 80½. W ogóle zaś Kassy Groszowe od czasu ich założenia przyjęły w drobnych kwotach rs. 49,904 kopiejek 98, z tego wypłacono żądającym zwrotu rs. 14,042 kop. 2½, a do Kassy Oszczędności wniesiono rs. 35,446 kop. 15 na imie 2,806 uczestników.—Warszawa, dnia 7 (19) Czerwca 1867 r.— Prezes Administracji Ogólnej, A. *Preyss.*— Członek, Sekretarz Towarzystwa, K. *Dąbrowski.* (Dz: War:).

— *Porównanie dochodów za miesiąc Maj r. b.*

A) na drodze żelaznej Warszawsko-Wiedeńskiej:

	rok 1866	rok 1867
z przewozu osób	rs. 59,955 k. 72½,	rs. 63,338 k. 10
z przewozu tow:,	rs. 107,098 k. 87,	rs. 107,959 k. 04
różne dochody	rs. 7,485 k. 33	rs. 8,822 k. 42
razem	rs. 174,539 k. 92½	rs. 180,119 k. 56,

zatem w roku 1867 więcej o rs. 5,579 k. 63½.

Od początku Stycznia do końca Maja 1867 r., dochód wynosi. . . . . rs. 896,571 k. 84½.
W tym samym czasie, w roku 1866 dochód wynosił . . . . rs. 810,589 k. 59,

zatem w roku 1867 więcej o rs. 85,972 k. 25½.

B) na drodze żelaznej Warszawsko-Bydgoskiej:

	rok 1866	rok 1867
z przewozu osób	rs. 12,963 k. 16	rs. 15,506 k. 75
z przewozu tow:	rs. 15,774 k. 57½	rs. 18,138 k. 06
różne dochody	rs. 7,576 k. 49½	rs. 4,944 k. 66
razem	rs. 36,314 k. 23	rs. 38,589 k. 47,

zatem w roku 1867 więcej o rs. 2,275 k. 24.

Od początku Stycznia do końca Maja 1867 r., dochód wynosi . . . . rs. 190,910 k. 49.
W tym samym czasie, w roku 1866 dochód wynosił . . . . . . rs. 159,627 k. 48½,

zatem w roku 1867 więcej o rs. 31,283 k. 00½. (Dz: War:).

— Przyjechali do Warszawy: Rz: Radcy Stanu: *Adelman*, z Rygi; *Pletniew*, z Berlina; — wyjechali: Jenerał-Lejtnant *Jossa*, za granicę; Jenerał-Major orszaku J. C. M. *Skołkow;* Jenerał-Major *Nowosiełow;* Jenerał-Major inżynierji *Kerbedź* i Radca Stanu *Szyszkin*, Konsul Jeneralny w Serbji, do Petersburga; Hr: *Bigot de St. Quentin*, Feldmarszałek wojsk Austrjackich, Naczelnik Galicji i Bukowiny, oraz Hr: *Ukskul*, Kapitan Sztabu Jeneralnego wojsk Austrjackich; Radca Tajny Xiążę *Oboleński;* Sekretarz Stanu *Kruzensztern;* Rz: Radcy Stanu: *Jankuljo*, za granicę; *Bezobrazow* i *Wołkow*, do Petersburga; *Derwicki*, do Kalisza; *Hofman*, za granicę; *Szulc*, do wsi Czerwonki.

— W Poniedziałek, dnia 24 b. m., jako w rocznicę imienin ś. p. Jana *Januszowskiego*, odbędzie się Wotywa żałobna w Kościele Ŝtej Anny, Matki N. MARJI P., na Krako:-Przedm:, o godz: 9tej z rana, na którą pozostały Brat, zaprasza Familję, Przyjaciół i Znajomych. (8,841.)

— Ś. p. Józef *Ulbrych*, Obywatel, po długiej i ciężkiej słabości, przeniósł się do wieczności, w wieku lat 70. Pozostała Żona wraz z Dziećmi, zaprasza Krewnych i Przyjaciół, na exportację zwłok, w dniu jutrzejszym o godzinie 5tej po południu, z Kościoła Ŝgo DUCHA, przy ulicy Freta, oraz na żałobne Nabożeństwo, o godzinie 10tej z rana, dnia 24 b. m. w tymże Kościele odbyć się mające. (8,823.)

— Ś. p. Eufrozyna *Korytko*, Panna, w wieku lat 36, po krótkiej a nader bolesnej chorobie, wczoraj przeniosła się do wieczności. Exportacja jej zwłok, odbędzie się jutro, to jest w Niedzielę, o godzinie 5tej po południu, z Kaplicy przy Kościele parafjalnym Ś. Antoniego, na cmentarz Powązkowski; w dniu zaś 2gim Lipca r. b., to jest we Wtorek, odprawiać się będzie w Kościele parafjalnym Narodzenia N. M. P., przy ulicy Leszno, żałobne Nabożeństwo za spokój jej duszy, na które pogrążeni w smutku Bracia z Rodziną, zapraszają Przyjaciół i Znajomych. (8,885.)

— Zaonegdaj zszedł z tego świata w 74 roku życia ś. p. Faustyn *Żyliński*, niegdyś Professor w byłem Konserwatorjum Muzycznem w Warszawie, artysta opery tutejszej, a ostatnio emeryt. Ś. p. Żyliński urodził się w Laskówcu, Gubernji Minskiej, w roku 1793. Zawód artystyczny rozpoczął na scenie teatru w Wilnie roku 1815. Przybył następnie do Warszawy w roku 1823, gdzie dnia 7go Kwietnia tegoż roku wystąpił w roli Xięcia Rakuskiego, w operze Kurpińskiego „Jadwiga". Obdarzony pięknym głosem tenorowym, obok gruntownej znajomości muzyki, w krótkim czasie objął wszystkie główniejsze role tenorowe w operach, jakoż występował w „Zampie", „Robercie Djable", „Gulnarze", „Włoszce w Algierze", „Mularzu i Ślusarzu", „Cyruliku Sewilskim", „Sroce Złodziej", „Niemie z Portici", „Białej Damie" i innych. Ś. p. Żyliński skomponowł kilka mszy z organem, kilka hymnów chóralnych i modlitw solowych, które wykonywane były przez chór amatorów w Kościele Ŝgo Kazimierza, na Nowem Mieście. Wyprowadzenie zwłok nastąpi dziś, o godzinie 5ej po południu z Kościoła parafjalnego Ś. Antoniego, przy ulicy Senatorskiej; na cmentarz Powązkowski.

— Z końcem zeszłego miesiąca, zmarł w mieście

Łomży Urzędnik Rządu Gubernjalnego tamtejszego, Konstanty Chalkowski, w wieku lat 22.

— Examen doroczny w Zakładzie Sierot chłopców, przy ulicy Nowy-Świat pod Nrem 1282, odbędzie się w dniu 26-tym b. m., o godzinie 6ej z południa.

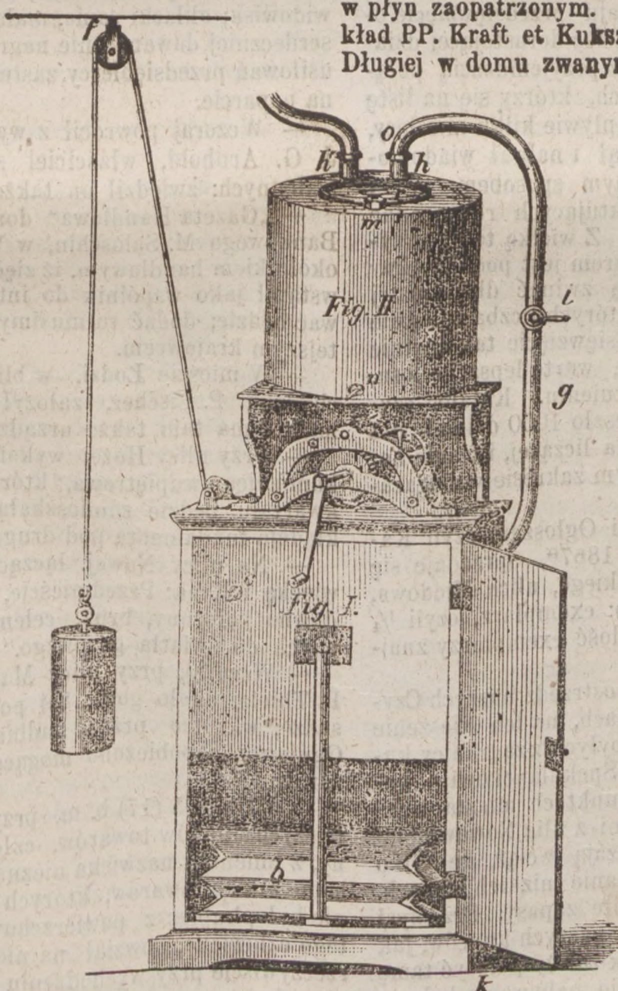
— Jutro, jako w wigilję Śgo Jana, przypada tradycyjny zwyczaj puszczania wianków.

— Prelekcja Professora Kotkowskiego, odłożoną została do następnej Niedzieli.

— Wczoraj w zakładzie fotograficznym Pana Sachowicza, zdjętym został portret, bawiącego obecnie w Warszawie, Dyrektora baletu Teatru Cesarskiego w Wiedniu, Pana Telle. Parę dni temu na scenie Teatru Wielkiego, przedstawiono nowy balet, pod tyt: „Hrabina d'Egmont", układu tego Baletmistrza.

— *Komitet Resursy Obywatelskiej* zawiadamia, że na dzień 24-ty Czerwca r. b., urządzoną została w gmachu Resursy zabawa muzykalno-artystyczna, która się odbędzie, o godzinie 8ej wieczorem, według następującego programu. Część I-sza: Arja z opery „Faworyta" (Donizetti), Panna Kwiecińska; Kawatina, z opery „Cyrulik Sewilski" (Rossini), Pan Kozieradzki; Fantazja, z opery „Lukrecja Borgia" (Donizetti), na harfie, Panna Pistor; „Zamki na Lodzie" (Chęciński), deklamacja, przez Autora; Arja „del Reggente" (Mercadante), P. Wysocki. — Część II: Tercet, z opery „Precjoza" (Weber), PP.: Cieślewski, Prohazka, Suszyński; Arja, z opery „Halka" (Moniuszko), P. Filleborn; Allegro „Sonaty" (Weber), na fortepjanie, P. Antoni Kątski; Ustęp z „Dziadów" (Gustawa Mickiewicza), deklamacja, P. Królikowski; Mazur „Tęsknota" (Nowakowski), Panna Kwiecińska. — Bilety na powyższą zabawę wydawane będą każdodziennie, w gmachu Resursy, od godziny 7ej do 10ej wieczorem, w dniu zaś zabawy, od godziny 5ej po południu. — Cena biletów dla Członków Resursy, do krzeseł w pierwszych rzędach, po rs. 1, w następnych rzędach i stojące po pół rubla, dla osób obcych cena miejsc podwójna.

— Od nowego roku, jak wiadomo, otwarte zostało w naszem mieście biuro techniczne PP. *Kraft* et *Kuksz*. Za granicą we wszystkich znaczniejszych miastach biura podobne istnieją, u nas w takim zakresie jak je prowadzą Panowie Kraft et Kuksz, jest pierwsze i lubo niedawno otwarte, wiele sprowadziwszy nowości pożytecznych do rozmaitych gałęzi przemysłu odznaczających się, na szczególną uwagę i wziętość zasługuje. Innym razem pomówiemy o pomienionym zakładzie obszerniej. Dziś chcemy tylko donieść, iż biuro techniczne PP. Kraft et Kuksz, wprowadziło niedawno przyrząd patentowany do oświetlania, atmosferycznym gazem, wynalazku mechanika, P. S. Marcus. Aparat ten odpowiada w zupełności założeniu swemu, albowiem daje światło silne, czyste i jednostajne, a po ścisłym obliczeniu, 10 płomieni w ciągu 10-ciu godzin, zużywa płynu 8 funtów. Koszt zaś wyrównywa oświetleniu zwyczajnym gazem. Aparat ten bardzo mało potrzebuje miejsca, a raz ustawiony i w należytej czystości utrzymywany, mechanizmem wym, dla osoby której nadzór powierzonym zostae, nie przedstawia najmniejszych trudności, nie potrzebuje bowiem ciągłej obsługi, ani też nadzoru, byle tylko w właściwym czasie został nakręconym i w płyn zaopatrzonym. Wiedzieliśmy sami cały zakład PP. Kraft et Kuksz (mieszczący się przy ulicy Długiej w domu zwanym Cyprysińskiego, na 1szem piętrze), oświecony rzeczonym atmosferycznym gazem. Gaz daje światło nader jasne, przyjemne, a co zdaje się nam rzeczą ważną, nie gorące. Wiadomem jest, że zwyczajnym gazem sale oświetlane jak np. teatr i inne, tak są (mianowicie w letniej porze), ogrzewane, że trudno w nich wytrzymać. Pomijamy opis techniczny tego aparatu, który raczej meblem nazwać można; jest niewielki i ozdobny, tak że w pokoju stanąć może. Pomyśł ów Wiedeńskiego mechanika, zastosowany być może od 60 do 80 płomieni. Niewątpliwie w wielu zakładach, fabrykach, magazynach, i t. d. w krótkim czasie upowszechni się. Już nawet w paru miejscach zaprowadzono ten sposób oświetlania, z wielkim pożytkiem i dogodnością, że wspomnimy np. młyn parowy Pana Gawińskiego w Łowiczu. Kompetentni w ogólności wynalazek wyrażony bardzo chwalą. — Umieszczony tu rysunek, wyobraża aparat patentowany wynalazku P.S. Marcusa, do oświetlania gazem atmosferycznym.



— Fredro uwzględniając talent Artystki teatru Krakowskiego Pani Modrzejewskiej, pisze dla niej nową sztukę, którą ma już na ukończeniu. Nowość ta ukaże się na scenie w Poznaniu, gdzie obecnie Artyści Krakowscy dają widowiska.

— „Gazeta Polska“ zapowiada rozpoczęcie w tym jeszcze miesiącu oryginalnej powieści, w 2ch tomach, napisanej przez Panią Elizę Orzeszkową, p. t. „Ostatnia Miłość.“

— Xięgarnia i skład nót muzycznych E. *Wende* i *Spółki*, na Krak:-Przedmieściu w domu P. *Beyera*, pod Nr 412a, odebrała następujące nowości literackie: „Fabiola,“ powieść z czasów prześladowania Chrześcijan w roku 302, napisana w języku angielskim, przez Kardynała Wisemana; wydanie trzecie poprawne, rs. 1. „O stosunku człowieka do przyrody i nauki z notat pseudo-literackich,“ skreślił Roman Bierzyński, rs. 1. „Gramatyka języka polskiego do wymagań i natury brzemień jego zastosowana,“ rs. 1 k. 5. „Mały poradnik dla leczących się wodami mineralnemi,“ napisał K. Lilpop, kop: 10.

— (A. n.) Kiedy przed pół rokiem mniej więcej ogłoszonym został przez xięgarnię Braci *Szleifszteinów* abonament xiążek dla młodocianego wieku, pierwsze to u nas w tym rodzaju przedsięwzięcie ogólny poklask zyskało. Jako ojciec dorastającej dziatwy, pragnąc dla niej pożytek z przyjemnością połączyć, byłem jednym z pierwszych, którzy się na listę abonentów zapisali. Dziś po upływie kilku miesięcy, widzę jak ich umysł się rozwinął i nabrał wiadomości, tym tak łatwym i dostępnym sposobem, jakim jest czytanie xiążek, lekko traktujących różnorodne przedmioty wiedzy człowieka. Z wielką tedy przykrością dowiaduję się, że zamiarem jest podobno Panów Szleifszteinów czytelnię tę zwinąć dla prostej przyczyny braku abonentów, których liczba zaledwie *ośmiu* wynosi. A jednak przedsięwzięcie tak chętnie z początku przez ogół przyjęte, warte lepszego losu, jak upadku po półrocznem istnieniu. Katalog czytelni pomienionej zawiera przeszło 1000 dziełek dla młodzieży od 8 do 15tu lat życia liczącej, i ciągle nowościami i publikacjami w swym zakresie wzbogacany bywa. *K. H.*

— „Noworocznik Adresów i Ogłoszeń, czyli Kalendarz Informacyjny na rok 1867“, sprzedaje się w xięgarni Adama Dzwonkowskiego, ulica Miodowa, Ner 482 (nowy 10), za 15 kop: exemplarz, czyli $1/4$ część ceny. *NB*, mała tylko ilość exemplarzy znajduje się tamże na składzie.

— Czujemy się w obowiązku ostrzedz naszych Czytelników o nowego rodzaju łowach, na ich kieszenie wyprawianych, przez niby przybyłych z zagranicy kupców z towarami łokciowemi. Spekulanci owi powynajmowawszy składy w kilku punktach miasta i napełniwszy je zleżałemi towarami z ulic Nowowiniarskiej i Franciszkańskiej, ogłaszają wciąż, że tylko przez czas krótki, po niesłychanie nizkich cenach, sprzedawać będą swe znakomite zapasy. Przemysł podobny jest szkodliwym tak dla naszych kupców, jak i dla publiczności; od niej jednak zależy położyć tamę tym obrotom, przez zaprzestanie nabywania lichego towaru po zbyt wygórowanych cenach.

— Hotel Wiktorja na Zielonym-Placu coraz więcej wchodząc w modę, niepospolity zaczyna mieć rozgłos. I rzeczywiście pod każdym względem zasługuje na to. Umieszczony w miejscu otwartym zdala od zgiełku miasta, front mający na jeden z najpiękniejszych zagajników miejskich, a od podwórza zakończony ślicznym i wonnym ogródkiem, tak pożądanym dla amatorów jadania na świeżem powietrzu, ciągle jest odwiedzanym tak przez Warszawską Publiczność jako i podróżnych z rozmaitych stron przybywających. Nęci tam wszystkich konfort w mieszkaniach, wygoda, wyborna kuchnia, piwnica, wzorowa czystość i porządek.

— *Łowicz, dnia 21go Czerwca 1867 r.* — Bawiące u nas od kilku tygodni Towarzystwo Artystów Dramatycznych, pod przewodnictwem P. Sulikowskiego dało już kilka przedstawień. Artyści wszyscy odznaczają się talentem. Pani Sulikowska w pięknym Korzeniowskiego dramaciku: „Pani Kasztelanowa,“ okazała się prawdziwą artystką. Pani Czyżewska w komedji „Pierwej Mama,“ wybornie pojęła rolę dobrej i naiwnej córki. Pan Sulikowski i Podwyszyński, odznaczają się w rolach komicznych. Szkoda, że Towarzystwo to wybrało się do nas podczas lata, kiedy dni ciepłe bardziej Publiczność nęcą do spaceru niż do widowisk; oklaski same, małą liczbą rąk, choćby najserdeczniej dawane, nie nagrodzą ani kosztów, ani usiłowań przedsiębiercy, zasługującego ze wszech miar na poparcie.

— Wczoraj powrócił z wycieczki za granicą Pan J. G. Arnhold, właściciel składu materjałów piśmiennych; zwiedził on także i Wystawę Paryzką.

— „Gazeta Handlowa“ donosi, iż Naczelnik domu Bankowego M. Saloschin, w Wrocławiu, zawiadamia okólnikiem handlowym, iż zięć jego P. Alfons Aschert, wstąpił jako wspólnik do interesu i firmę podpisywać będzie; dodać tu musimy, iż P. Aschert, jest tutejszym krajowcem.

— W mieście Łodzi, w blizkości tamtejszej przechadzki, P. Fischer, założył kąpiele ciepłe w wannach i ma tam także urządzić i łaźnie parowe.

— Przy ulicy Hożej wykończa się znowu piękna kamienica dwupiętrowa, która już od nadchodzącego kwartału będzie zamieszkałą. Przy tejże ulicy zakładają fundamenta pod drugą kamienicę.

— Na ulicy Nowej, łączącej Sto-Krzyzką, Mazowiecką i Krak: Przedmieście, jest rozbierany, niedawno położony, bruk, celem zakładania rur żelaznych do światła gazowego.

— Wczoraj, przy ulicy Mazowieckiej, w piekarni P. Thiela, około godz: 8ej po południu, zapaliły się sadze; wkrótce przez nadbiegłą pomoc ze Straży Ogniowej, zapobieżono mogącemu ztąd wyniknąć pożarowi.

— W dniu 5 (17) b. m. przybyły do jednego z tutejszych składów towarów, człowiek porządnie ubrany, z imienia i nazwiska nieznany, zażądał okazania sobie takich towarów, których pod ręką w składzie nie było, kupiec z powierzchowności i postępowania tego człowieka, powziął na niego silne podejrzenie i rzeczywiście przy wychodzeniu jego z handlu, odebrał mu skradzioną sztukę czarnej jedwabnej materji. Człowiek ten po zatrzymaniu i odstawieniu go do właściwego cyrkułu zeznał, że nazywa się Berek Meld-

brajer, jest subjektem handlowym i pochodzi z Berdyczewa, zkąd przybył do Warszawy w dniu 13 b. m. i r.; po dopełnionej zaś przy nim i w jego mieszkaniu rewizji, okazało się, że Meldbrajer w ciągu kilko-dniowego swego pobytu, zdołał pod pozorem obstalunku towarów, popełnić w kilku tutejszych handlach kradzieże, do których przyznał się i względem zwrócenia których właścicielom, przedsięwzięte zostały stosowne kroki, a winny w areszcie policyjnym jest zatrzymany. (G. P.)

— Wczoraj jako w ostatni dzień jarmarku Sto-Jańskiego, przeważono wełny pudów 2,592 funt: 38, w ogóle zatem wszystkiej wełny, w ciągu trwania targu było pudów 36,251 funtów 16. Sprzedaż ograniczyła się tylko do gatunków wełny średniej i średnio-cienkiej, której odeszło do 10,000 pudów. Płacono za wełnę średnią od 83 do 86 tal: za cetnar średnio-cienką od 86, do 95 talarów.—Dziś już wagi miejskie z placu targowego usunięte zostały, jarmark uważać należy za ukończony.

— W dalszem ciągnieniu 5tej Klassy 108ej Loterji Klassycznej, dnia dzisiejszego odbytem, znaczniejsze wygrane padły na numera następujące: Rs. 5,000, na numer 14,112, u Kollektora Rodler, w Warszawie; Rs. 2,500, na Ner 21,366, u Kollektora Erlich, w Biały; Rs. 1,000, na Ner 3,959, u Kol: Orlean, w Staszowie; po Rs. 500, na Nra 6,837, 8,945, 14,049 i 15,459.

— Doktor Michał *Bojasiński*, wyjechał do Ciechocinka.

— Doktor Stefan *Kuczyński*, przeniósł się z Hotelu Litewskiego na plac Dzieciątka-Jezus, do domu Nejbaura, rog Szpitalnej; mieszka w prawym pawilonie, na parterze, wejście z dziedzińca. Przyjmuje chorych u siebie, w domu, rano do 10, po południu od 4ej do 6ej, oprócz Niedzieli i dni Świątecznych. (8,588)

— Zbigniew *Woźnicki*, Patron przy Trybunale Cywilnym w Warszawie, otworzył Kancellarję przy ulicy Leszno, w domu W. Radoszkowskiego, Nº 729.

— W Redakcji *Kurjera Warszawskiego* złożony został numizmat srebrny z roku 1660, przez osobę niezamożną, celem spieniężenia go.

— Złożono w Redacji *Kurjera Warszawskiego* od U. W. rs. 2 dla wdowy *Wolańskiej*, pod 1545.

— Dnia 17go b. m. odbyła się na scenie Berlińskiego Teatru „Victoria,“ uroczystość uczczenia zasług znakomitego żyjącego poety Freiligrath'a. Z utworów tegoż, na nasz język przełożony jest tylko jeden wiersz, p. t. „Löwenritt,“ który ogłosił przed niedawnym czasem „Wędrowiec.“

— W przyszłym miesiącu ma przybyć do Berlina, dla dania kilku przedstawień, znany u nas linoskok Blondin.

— W Berlinie, na ulicy „Pod lipami,“ ma być niezadługo rozpoczętą budowa hotelu „Welt-Hotel,“ koszta tej budowy obliczone są na przeszło 3 miljony talarów.

Wiadomości Zagraniczne.

ANGLJA. *Londyn, 17 Czerwca.* — Ponieważ Anglikom chodzi bardzo o pokazanie światu i Krolowej, że nawet bez pomocy dworu potrafią przyjmować uroczyście gości zagranicznych, przeto czynią ogromne przygotowania na przyjęcie strzelców Belgickich. Hojne składki sypią się zewsząd. Program uroczystości jest następny: we Czwartek dnia 11 Lipca 1,000 strzelców Belgijskich siada na statki rządowe Angielskie i przybywają 12go rano do ujścia Tamizy. Tu powitani będą przez eskadrę jacht-klubów i przeprowadzeni po Tamizie do Woolwich. W Woolwich czeka na nich komitet przyjęcia, i przewozi na przygotowanych i przyozdobionych parostatkach rzecznych do London-Bridge, gdzie czekać ma straż honorowa z ochotników i przeprowadzić przybyłych do Guildhall. Tu zastawione zostanie wspaniałe śniadanie, na które rada gminna wyznaczyła 1,500 f. szt., a jeśli goście potem jeszcze ruszać się będą mogli, mają wstęp otwarty wieczorem do wszystkich teatrów. Dnia następnego odbędzie się wielka parada w Wimbledon, przyczem kazdy z gości otrzyma srebrny medal na wstążce, który na pamiątkę zabierze sobie, a który zarazem posłuży mu za bilet wejścia do wszystkich zakładów publicznych i miejsc zabawy w Londynie. Wieczór dnia tego poświęcony będzie rozrywkom w rozmaitych miejscach. 14 Lipca w Niedzielę, goście Belgijscy zaproszeni są do ogrodu zoologicznego; w Poniedziałek wycieczka do Richmond i zabawa nocna w Cremone-Garden; we Wtorek Miss Coutts urządza dla nich zabawę ogrodową w swej wilii, na co cały świat elegancki jest zaproszony, a wieczorem olbrzymi bal w Agricultural-Hall. We Czwartek dzień galowy w pałacu kryształowym, śniadanie, obiad, wyścigi i fajerwerk; w Piątek wielki konkurs strzelecki w Wimbledon, a wieczorem koncert olbrzymi; w Sobotę wspólna parada strzelców Belgijskich i Angielskich przed Xięciem Cambridge, Xięciem Walji i t. d.—Przegląd wojsk w Hydeparku, na którym znajdować się ma Królowa, a może i Sułtan, będzie także niezwykłem widowiskiem dla Londynu. (Nordd. All. Ztg).

FRANCJA. *Paryż, 17 Czerwca.*—Wice-Król Egiptu dziś rano zwiedził poraz pierwszy Wystawę i pierwszy raz miano sposobność lepiej mu się przypatrzeć. Jest on mały, ale twarz ma pełną intelligencji. Ubrany był po cywilnemu, w fezie i nadzwyczaj szerokich spodniach, które ukrywają podobno nieco krzywe nogi. Urzędowe przyjęcie nie miało miejsca. Vice-Król przybył z Jenerałem Pajol, koniuszym Raimbeaux i trzema osobami ze swego orszaku, do których przyłączyło się wkrótce ze 20tu Egipcjan. Vice-Król najprzód zwrócił się do wystawy Egipskiej, a następnie oglądał machiny Angielskie i Amerykańskie w ruch puszczone, przyczem uprzejmie rozmawiał z robotnikami. Z oddziału machin Vice-Król skierował swe kroki do parku Egipskiego, ale tu bawił krótko, i udał się do pawilonu Cesarskiego, gdzie nań czekał P. Lesseps, z wielu innemi osobami. O godz. 11½ opuścił wystawę.—„Köln. Ztg“ zapewnia, że choroba Cesarza nie była bynajmniej zmyśloną, lecz że Monarcha istotnie cierpiał dotkliwe bóle reumatyczne, skutkiem zaziębienia. — Vice-Król Egiptu za przyjazdem koleją Lyońską, przyjmowany był w dworcu z honorami panującym przynależnemi. — Wydatki na utrzymanie porządku i spokojności w Pa-

ryżu wynoszą w ogóle 14,579,062 fr. Miasto zajmuje powierzchnię 7,802 hektarów, a ludność liczy 1,825,274 dusz. — Dnia 15go Sierpnia mają być odkryte następne gmachy w Paryżu: kościół Trynitarzy; kościół Św. Augustyna; zewnętrzna budowa nowej opery, merostwo 3go okręgu; Square du Temple, merostwo 4go okręgu.— „France“ zapewnia, iż Juarez miał oznajmić, że wszyscy ujęci w Mexyku cudzoziemcy zostaną przeprowadzeni do portów i wydaleni z Mexyku. Środek ten ma być zastosowany i do Cesarza Maxymiljana. (Nordd. All. Ztg.)

WŁOCHY. — Jeden z najstarszych oficerów armji Piemonckiej i świadek przy kontrakcie małżeńskim Xięcia Amadeusza w Turynie, Jenerał de Sonnaz, zmarł. Liczył on 84 lat wieku i był bardzo lubiony przez rodzinę Królewską.—Cholera szerzy się na południu Sycylji, w Kalabrji i w okolicach Bari. Neapol, Messina i Palermo są od niej wolne. — Podług doniesień z Rzymu, z 15go b. m., Papież, który był dni kilka lekko słaby, teraz ma się jak najlepiej. (Schl. Ztg).

Ostatnie Wiadomości.

Od chwili jak prawie urzędownie postanowiono, iż obrady Ciała Prawodawczego Francuzkiego zostaną odroczone po uchwaleniu budżetu, i że projekta o reorganizacji militarnej, prasie i prawie zgromadzania się, dopiero z otwarciem nowych posiedzeń rozstrząsane będą, uwaga publiczna zwraca się na termin pierwszego otwarcia. Jedni naznaczają takowy na koniec Października, inni na początek Listopada, w ogóle jednak odroczenie posiedzeń, a raczej praw, które miały urzeczywistnić obietnice listu Cesarskiego z dnia 19go Stycznia, nienajlepiej przez publiczność Francuzką przyjęte zostało. W kroku tym widzą powodzenie stronnictwa reakcyjnego.

„Kreuzztg“ zaprzecza stanowczo pogłoskom, jakoby w Paryżu roztrząsano projekt ogólnego rozbrojenia.

Z Londynu donoszą 18go b. m., że starcia między katolikami i protestantami, wybuchłe w dniu poprzednim w Birmingham, trwały ciągle; dwie ulice zrabowano i dopuszczono się napadu na kaplicę katolicką.— Proklamowano prawo o buncie, a wojska udać się musiały dla przywrócenia porządku. Podobnież i na meetingu konserwatystowskiego stowarzyszenia robotników w St.-James-Parku, policja tylko zapobiedz zdołała zaburzeniu i przywrócić spokojność. (Schl. Ztg).

Wiadomości Telegraficzne.

Paryż, 21go Czerwca.—Krąży pogłoska, że Cesarz Maxymiljan jest w drodze do Europy.—*Presse* z dnia dzisiejszego pisze: iż stanowczy cios może jedność Niemiec łatwo zniweczyć w dniu, w którym okaże się, iż takowa jest groźbą dla niezawisłości Europy i bezpieczeństwa sąsiadów.—Cesarstwo Austrjaccy wyjeżdżają do Paryża 15go Lipca.

Konstantynopol, 21go Lipca.—Zapewniają, że Fuad-Pasza uchylił propozycje zbiorowej noty, gdyż Omer-Pasza uczynił nadzieję prędkiego uspokojenia Kandji.

Wystawa Paryzka.

(Dalszy ciąg. Patrz Nr 135 „Kurjera Warszaws:.“)

— Następnie godne są również wzmianki porcelany Saskie, jakkolwiek podejrzywane czy to nie są stare a dobrze zachowane, szczególniej niektóre mają prawie ten sam charakter, a nawet różnica między obecnemi daje się nie spostrzedz. W sekcji Angielskiej dominują wyroby J. Wedgwood i syn, szczególniej medaliony zachwycają tutejszą publiczność. Ze szkieł ozdobnych, oprócz Czeskich, bardzo dobre robią wrażenie szkła Hordliczki z Trąbków. Pozostaje na zakończenie wspomnieć o zegarkach i wyrobach złotniczych, lecz ponieważ trudno jest opisywać rzeczy będące za szkłem, lub podawać wielkości drogich kamieni, co bez pożytku zabrałoby mi tylko czas, ograniczę się na wspomnieniu ważniejszych rzeczy, i tak, z pośród wielu maszyn kontrolujących dorożki, najlepszą jest maszyna Brueta; kontroluje ilość obrotu kół, ztąd można wiedzieć ile czasu pasażer przepędził w dorożce i za każdą zmianą pasażera przesuwa się numer, w ten sposób można wiedzieć, ilu ludzi jechało tą dorożką i ile kilometrów każdy z nich przejechał; zajmującą jest kollekcja zegarków niemal wszystkich panujących, którą przedstawił Charles Oudin; są również zegarki takie same jak te które widziałem u P. Wege w Warszawie, drewniane koperty z czarnego drzewa; do sekcji Szwajcarskiej to strach zajrzeć, 300 zegarmistrzów przedstawiło kilkanaście tysięcy zegarków. W Angielskiej sekcji, złotniczych wyrobów wiele, najbardziej ściągają ciekawą publikę dwa mundury Węgierskie Xięcia Esterhazy, perłami wyszyte przez Brogdena, sławnego jubilera w Londynie; każdy taki kaftan kosztuje 53,000 fran. Z rzeczy bardziej artystycznych przecudowne są rozmaite wyroby galwano-plastyczne Kompanji Londyńskiej. Z pozostałych dwóch grup mało widziałem, bo są to ubrania w jednej, w drugiej zaś ważniejsze rzeczy, bo produkcje chemiczne i okazy mineralne; w tej ostatniej grupie, czyli w piątej według katalogu, nasza wystawa wcale się pięknie prezentuje; skóry Warszawskie, szczotki; świece stearynowe, szczególniej PP. Hocha i Scholtzego; cynk Hordliczki; len Dombrowicza z Dobrowoli; wełna, przetwory chemiczne P. Hirschmana i Spiesa; skóry zaś już mają tak wyrobioną sławę, że wszędzie gdzie pójść kupić co skórzanego, to zaraz mówią c'est cuir de Russie, więc PP: Temler, Liedkie i Pfeifer, mają tylko utrzymać sławę, co też i zrobili, bo nigdy nie brak przechodniów, podziwiających zalety ich wyrobów, a sam słyszałem żałujących, że nie ma jakich wyrobów z tych skór, któreby zapewne były bardzo trwałe. Ostatnią i najważniejszą częścią wystawy są maszyny; tą częścią obecnie się zajmuję i kilka słów w następującym liście załączę.— NB. Proszę się nie dziwić wreszcie, że tak bazgrzę, ale tu ciągle tak zimno, że muszę np. siedzieć w pokoju w zimowym paltocie, a ręka aż grabieje.

Rozmaitości.—*Benjamin Johnson*, uznany za najlepszego pisarza XVII wieku, urodził się w Westminsterze; nauczycielem jego był *Cambden*. Matka Johnsona zostawszy wdową, poślubiła mularza i zniewoli-

ła syna do rzemiosła ojczyma. Z kielnią w ręce a z książką w kieszeni pracował Benjamin przy budowie Lincoln Inn, najszczęśliwszy kiedy w godzinie wypoczynku zajmować się mógł czytaniem. W końcu poezja odniosła zwycięztwo nad węgielnicą; znalazłszy pomoc w Szekspirze, oddał się zupełnie pisaniu dzieł dramatycznych. W r. 1601, przedstawiano jego trajedję: „Upadek Sejana“, a we dwa lata później: „Sprzysiężenie Katyliny“. Jako pisarz komedji, z których pierwszą była „Every Man,“ zjednał sobie wielką sławę; pomimo tego zawsze skromny, zawsze wdzięczny Szekspirowi, lubo stanął obok niego jako chluba dramatycznej literatury Angielskiej. Napisał zasady do udoskonalenia teatru; pracował nad autorami starożytnemi z całą sumiennością, i to nie dla czczego popisu że ich czytał. Umarł d. 16 Sierpnia 1637. Pochowany w Opactwie Westminsterskim; na grobowym jego kamieniu położono ten krótki, ale wiele znaczący napis: *Orare Ben Johnson.*

— Rozum jest klejnotem, który najpiękniej świeci w pięknej oprawie. Tak było może dawniej; przekonywamy się bowiem, że głupstwo, ale zręcznie oprawione, cenią na równi z rozumem.

Szarada.

Pierwszy wspak
Tylko krzak,
Trzecie, czwarte
Też coś warte,
Bo w potrzebie nam ciepło pożądane dają,
Drugie trzecie i *czwarte* także rozgrzewają;
Wszystkie jak to wiecie
Są zwierzęta znane w świecie.
(Zeszły Anagram: *Kataplazmowanie.*)

— **Przegląd Katolicki,** Ner 24, wyszedł z druku i zawiera: Tegoroczne Konferencje O. Felixa (dalszy ciąg); Puzeiści; Korrespondencja z pod Łodzi (dokończenie); Z Pragi Czeskiej; Kronika Kościelna.

— **Gazeta Lekarska,** Ner 50, wyszedł z druku i zawiera: O operacjach zaciemka; Odczyt Docenta Oftalmologji Doktora Narkiewicz Jodko, miany w dniach 1 i 8 Kwietnia r. b.; Kazuistyka ze szpitala i o szpitalu, Doktor Wygrzywalski; Kronika zagraniczna; Uranoplastyka, Doktor Tabaczyński; Część statystyczna; Korrespondencja; Od Redakcji.

— **Tygodnik Lekarski,** Ner 24, wyszedł z druku i zawiera: Wygrzywalski: O ropnicy (dalszy ciąg); Dymnicki: Sprawozdanie IX o chorobach leczonych u zdrojowiska w Busku (d. c.); Wyciągi z pism zagranicznych; Rozmaitości; Posiedzenie 31sze oddziału anatomji, fizjologji i nauk przyrodniczych T. L. W., Spostrzeżenia statystyczne i meteorologiczne; Bibljografja; Kąpiele siarczane w Swoszowicach.

— **Klinika,** Ner 24, pisma poświęconego umiejętnościom lekarskim, redagowanego przez Doktora Dobieszewskiego, wyszedł z druku i zawiera: Spostrzeżenia Kliniczne; Klinika Prof: Chałubińskiego; Wysięk po zapaleniu opłucnej, opisał H. Kuszkowski, b. Assystent Kliniki terapeutycznej Warszawskiej; Przegląd literatury zagranicznej; Kronika zagraniczna; Rozpoznanie różniczkowe między nowotworami nerek i jajników.—Przytem dokończenie dodatku o suchotach płucnych.

— **Opiekun Domowy,** Ner 25, wyszedł z druku i zawiera: Od Redakcji, o wychodzeniu Opiekuna Domowego w kwartale IIIcim r. b.; Kwiat paproci, poezja, przez Franciszka Gumowskiego; Sobótki, przez tegoż (z drzeworytem); Karczma w lesie, opowiadanie, przez Wołody Skibę (dalszy ciąg); List czwarty z podróży na Wystawę Paryzką, przez Józefa Niepowie (z ryciną); Korrespondencja od Redakcji Opiekuna Domowego; Rozmaitości.

— **Zorza, Pismo Ludowe,** Nr 24, wyszedł z druku i zawiera: Od Redakcji o wychodzeniu Zorzy w kwartale IIIcim; Dziedzic Czarnolesia, opowiadanie (dalszy ciąg), przez Z. Ścisłowską; Boleść zdradzonej (wiersz), J. Gr:; Nauka społeczności (wartość, cena, własność, kapitał, dochód); Różności (Wystawa Rolnicza w Warszawie); Kmotr Gabryś (z obrazkiem); Zagadka.

Rejent Kancellarji Ziemiańskiej w Warszawie, zawiadamia osoby interesowane, że na zasadzie upoważnienia JWgo Prezesa Trybunału Cywilnego w Warszawie, z dnia 31 Maja (12 Czerwca) 1867 r, Nr 6271, w domu pod Nr 705, przy ulicy Leszno, w dniu 12 (24) Czerwca r. b. o godzinie 1ej z południa, sprzedane będą przez licytację ruchomości: Zegarek złoty, garderoba i Xiążki, a w szczególności prawne po Ludwiku Szybińskim, niegdy Mecenasie, później Radcy Prokuratorji pozostałe.— **Franciszek Kulikowski,** (Dz. W.)

W Dobrach Ordynacji Zamojskiej, Powiecie Janowskim, o wiorst 5 od miasta Kraśnika, w obrębie Folwarku Wyźnianieckiego, są do sprzedania przez licytację **ryby z jednorazowego sprzętu stawu Wyźnianieckiego,** w tymże stawie znajdujące się.

Mający chęć zakupna tych ryb. Bliższą wiadomość o warunkach sprzedaży, która w dniu 7 (19) Sierpnia we wsi Zwierzyńcu odbędzie się, powziąć mogą u P. Popławskiego, Rządcy Kluczowego, we wsi Zwierzyńcu, przy stacji pocztowej tegoż nazwiska, lub w Biórze Kontroli Zarządu Dóbr Ordynacji Zamojskiej, w Warszawie, w domu pod Nr 472, przy ulicy Senatorskiej. (8872)

Ogólna wyprzedaż.

Z powodu zwinięcia Magazynu Mód, przy ulicy Długiej, Nr 557, w domu W.W. Piotrowskich, Potkańskie zwanego, wprost Hotelu Polskiego egzystującego, jako to: Szafa magazynowa, Kontuar, Wystawka z nowego srebra, 6cio-ramienna do zawieszania czepkow i kapeluszy, 2 Okna całkowite ze szkła Belgijskiego w ramach, dwie markizy do okien. Wszystko to za połowę kosztu, oraz Kapelusze ryżowe i słomkowe, które po niepraktykowanych dotąd nizkich cenach sprzedawane będą, to jest kapelusze bez ubrania, od 60 kop: do 3 rs.. a z ubraniem od 2 do 6 rs., wstążki średniej szerokości, po kop: 10 łokieć. (8615)

Skład Węgla Kamiennego
DRZEWA OPAŁOWEGO
A. Kulikowskiego i Ar. Goldmann,

W Alei Jerozolimskiej, Nr Placu 14.

Korzec Węgla w wyborowym gatunku kop: 70.
„ w średnim „ „ 65.
„ kostkowego „ „ 50.

Drzewa Sosnowego suchego, sążeń kubiczny rs: 10.

Kupujący, podług życzenia węgiel otrzymywać będą w zamkniętych skrzyniach. (6866)

CENY
W SKŁADZIE MATERJAŁÓW OPAŁOWYCH
F. ŁAPINSKIEGO,

Ulica Jerozolimska, róg Składowej, Nr 1582 lit: N.

Węgle kamienne:

Za korzec w najlepszym gatunku z odstawą kop: 70.
„ pud „ „ 12.
„ korzec w średnim „ „ 65.
„ pud „ „ 11.
„ korzec kostkowego (do kuchni) „ „ 50.
„ pud „ „ 9.

Węgle drzewne (dla Fabryk i do samowarów):
Za korzec z odstawą kop: 67½.

Drzewo opałowe:
Za sążeń kubiczny twardego rs: 12.
„ miękkiego „ 10.

Bliższe szczegóły udzieli Skład i Kantory przyjmujące obstalunki. (12,227).

Do Składu Win i Delikatesów,
F. SPRINGER,
przy ulicy Sto-Krzyzkiej, róg Szkolnej pod Nr 1328.

Nadszedł transport **Czokolady** z domu Louis Freret et Comp.

Chocolat Imperial du Mexique, Imperial Bordeaux.

Chocolat des voyages, Pastilles de Chocolat, w różnych gatunkach.

Musztardy Diaphane, Musztardy girondin Imperial au Vinaigre, à l'Estragon i aux fines herbes, aux Truffes de Perigord, Pasztety Strasburgskie.

Śledzie Pocztowe nadchodzą w tygodniu dwa razy.

Także poleca się ze świeżym porterem Angielskim, z domów następujących: Barclay Perkins et Comp., Krüger et Borret, Candler et Sins, London et Burton, Bottled Beer Comp, Piwo Angielskie słodkie, A Le Coq et Comp. (India Pale-Ale), Piwo gorzkie i wszelkie Delikatesy i Wina. (7108)

TEATR WIELKI
Dziś: *Modniarki* (na żądanie).—Jutro: *Violetta.*

TEATR ROZMAITOSCI.
Jutro: *Pamiętniki Szatana.*

Wystawa Krajowa Zachęty Sztuk Pięknych, codziennie w Hotelu Europejskim.

MUZEUM SZTUK PIĘKNYCH, w Pałacu Kazimierowskim, w pawilonie na lewo, we Czwartki i Niedziele bezpłatnie, od godz: 10ej rano do 2ej po południu.

— **WYSTAWA FANTÓW** Loterji War. Tow Dobr., z 60,000 losów złożonej; codziennie bezpłatnie w sali teatralnej, w gmachu pomienionej Instytucji. Otwarta od 11 rano do 6 wieczorem.

DOLINA SZWAJCARSKA.
Codziennie Orkiestra pod Dyrekcją PP: Fausta i Orzechowskiego. Początek o godz. 6ej. Cena wnijścia kop: 20. W razie niepogody Koncert odbędzie się w sali. (8622)

ALKAZAR (dawniej **ODEON**), Dziś KONCERT przez Towarzystwo Francuzkie, pod przewodnictwem PP. **Bertin i Huet.** (6785)

W TIVOLI codziennie **przedstawienia MUZYCZNO-HUMORYSTYCZNE.** (3139)

KURS GIEŁDY WARSZAWSKIEJ.
Dnia 22 Czerwca 1867 r.

Monety i Papiery:	Żądano		Płacono	
	Ruble i Kopiejki sr:			
Pół imperjały rossyjskie rs. 5 k. 80.				
Dukaty holenderskie rs. 3 k. 30.				
Obligi skarbowe 100 rs., (oprócz kup:)	—	—	—	—
Listy zast: 3 okresu, I. s., za rs. 100,	78	50	78	25
Listy zast: 3 okresu, II. s., za rs. 100,	70	50	70	17
Listy likwidacyjne. za rs. 100 . .	58	75	58	25
Nowa Ros: pożyczka prem: z r. 1865,	114	—	113	50
„ „ „ z r. 1866,	106	—	105	50
Bilety Banku Cesarstwa	—	—	—	—
Akcje Drogi żel: War:-Wied: za szt:,	—	—	—	—
Akcje Drogi żel: Warsz:-Bydgoskiej,	57	33	—	—
Akcje Głów: Tow: Ros: Dróg żelazn:,	—	—	—	—
Akcje Drogi żelaznej Warsz:-Teres:,	—	—	—	—
Akcje Fabryczno-Łodzkie . . .	85	—	—	—

Wartość kuponu bież: od Listów zas: od rs. 100, rs. —k. 200
Od Listów likwidacyjnych k. 24¼.

Ceny Targowe Warszawskie.— Dnia 21 Czerw: płacono: Za korzec pszenicy od rs. 8 kop. — do rs. 8. k. — żyta od rs. 6 kop. 15 do rs. 6 k. 30: owsa od rs. 3 kop. 22 do rs: 3 kop. 60 gryki od rs. 5 kop. 10 do rs. 5 k. 40: kartofli od rs 2 k. 40 do rs. 2 k. 55.

Okowity płacono dnia 21 Czerwca, za wiadro od rs: 4 k: 64, do rs 4 k. 66; za garniec od rs. 1 k: 49 do rs: 1 k: 52.

W Drukarni Kurjera Warszawskiego.— Za pozwoleniem Cenzury Rządowej. — Redaktor odpowiedzialny, *S. Bogusławski.*